Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 137. — ROK XXXVII.

WTOREK 27. MAJA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 190. ADMINISTRACJA Nr. 3345. DRUKARNIA Nr. 3344 i 4406. ODDZIAŁ WE LWOWIE GRODECKA 2 B. TEL. 4878.

Uroczysty obchód 39 rocznicy encykliki „Rerum Novarum“

przez katolicki świat robotniczy Krakowa.

Niedziela wczorajsza była szczególnie uroczystym dniem katolickiego świata pracy Krakowa. W imponującej manifestacji zademonstrowały chrześcijańsko-społeczne organizacje swe głębokie przywiązanie do programu wielkiego papieża i zdecydowaną wolę realizatora zasad tego programu w życiu społecznem. Tegoroczny obchód 39-tej rocznicy encykliki „Rerum Novarum“ wypadł jeszcze okazalej niż w roku ubiegłym, tak pod względem liczby uczestniczących w nim, jak i nastroju ożywiającego całą manifestację. Tem szczególniej zasługuje ten fakt na podkreślenie, że — jak to trafnie podniósł ks. sen. Kasprzyk w swem przemówieniu do delegacji robotniczych na wczorajszej Akademji Leonowej — „w kraju dziś przygnębienie, jest bieda i ludziom skrzydła opadają, tembardziej jednak, tem silniej, trzymają chrześcijańsko-społeczne organizacje swój sztandar, bo w nim nadzieja przyszłości!“.

NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE MARJACKIM

Obchód rozpoczął się pobudką orkiestr, które o wczesnych godzinach rannych przeciągnęły ulicami miasta. poczem przed Domem Związkowym przy ul. Potockiego 11 poczęły zbierać się organizacje chrześć.-społ. i związki zawodowe oraz kulturalno-oświatowe z Krakowa, a także napływać poczęły delegacje robotnicze z okręgu krakowskiego ze sztandarami. O godz. 9.30 uformował się pochód, który przy dźwiękach czterech orkiestr ruszył ulicami: Potockiego. św. Gertrudy. Grodzką i Rynkiem do kościoła Najśw. Marji Panny na dziękczynne nabożeństwo. W starożytnej świątyni Marjackiej, wypełnionej po brzegi uczestnikami uroczystości. stanął las sztandarów związkowych. koło których skupiły się poszczególne delegacje. Z pontyfikalną Mszą św. wyszedł archiprezbiter ks. infuł. Kulinowski w asyście duchowieństwa. a po Ewangelji kazanie okolicznościowe. poświęcone wskazaniom Leona XIII, głoszącego w swej wiekopomnej encyklice pokój społeczny i społeczną sprawiedliwość — wygłosił ks. sen. Kasprzyk. (Treść tego kazania zamieścimy, z braku miejsca. w najbliższym numerze).

POCHÓD ULICAMI MIASTA.

Po Mszy św. rozwinął się z kościoła pochód do Domu Związkowego na uroczystą Akademję. Pochód otwierał oddział cyklistów, oraz doskonała orkiestra funkcjonarjuszy miejskich, dalej szła Rada Okręgowa i Zarząd Dzielnicowy Ch. D. z prez. Holeksą, ks. sen. Kasprzykiem. pos. Puchałką i r. Pachońskim na czele. członkowie klubu radzieckiego Ch. D. m. Krakowa, Kartel Ch. Z. Z., koła dzielnicowe Ch. D., katol. stowarzyszenie Młodzieży Akadem. „Odrodzenie“, dalej Chrześć. Związki Zawodowe. Szli więc pracownicy Tramwaju, metalowcy. pracownicy Elektrowni, Wodociągu, ogrodów miejskich, Zakładu Czyszcz. m., Związek zaw. Służby domowej żeńskiej, Dozorców Domowych. pracowników drzewnych, pracowników Fabryki Tytoniu. Drobnych Handlarzy, Pracowników Chemicznych (Borek Fałęcki), pracowników Kamieniołomów z Zabierzowa. Chrześć. Związek wdów i sierót „Wzajemna Pomoc“. Związek Emerytów fabryki cygar i t. d.

Imponującym był udział przeszło trzydziestu Katolickich Stowarzyszeń kulturalno oświatowych z Krakowa i przedmieść. dalej delegacji Stowarzyszeń Młodzieży z Bronowic. Prądnika. Płaszowa. Bieżanowa i t. d.

Nad zwartemi szeregami pochodu powiewał w blaskach majowego słońca barwny las sztandarów związkowych w liczbie około 40. U czoła pochodu niesiono więc sztandar Centrali Ch. Z. Z. w Krakowie. dalej sztandar Pracowników Tramwaju. Niższych funkcjonarjuszy miejskich, pracowników Elektrowni, Dozorców Domowych. Drobnych Handlarzy, Dorożkarzy, Pracownic Handlowych i Biurowych, pracowników chemicznych z Borku Fałeckiego. Katol. Kolejarzy z Prokocimia. z Bieżanowa. Chrześć. Robotników z Wieliczki. z Libiąża. Trzebini i wiele innych. które trudno nam z braku miejsca wymienić.

AKADEMJA LEONOWA.

Pochód rozwinął się wspaniale w Rynku, przeszedł ulicami Sławkowską i Basztową i przy dźwiękach orkiestr dotarł z powrotem do Domu Związkowego, gdzie w ogrodzie odbyła się Akademja. Zagaił ją w podniosłych słowach r. Pachoński. stwierdzając. że przebieg manifestacji świadczy najwymowniej o rozwoju idei chrześć.społ.. potężniejącej z rokiem każdym. Skupia ona pod sztandarami swemi wszystkie warstwy. oceniające doniosłość zasady sprawiedliwości w życiu społecznem. Mowca zakończył okrzykiem na cześć idei chrześcijańsko społecznej. który zebrani z entuzjazmem powtórzyli.

Z kolei obszerne przemówienie wygłosił pos. Puchałka, podkreślając w niem znaczenie realizacji programu Leonowego dla rozwiązania obecnych zagadnień i bolączek społecznych. Sprawa społeczna — mówił — daleką jest jeszcze od całkowitego rozwiązania. Stwierdza to życie codzienne. Tak jak przed 39 laty tak i dziś robotnik domaga się lepszej obrony. słusznie narzeka na niedostateczne płace. żyje w niepewności czy jutro będzie miał pracę i zarobek. Program Leonowy jest więc wciąż aktualny w całej rozciągłości. a że ruch chrześcijańsko-społeczny rozszerzył się na inne dziedziny życia zbiorowego. oraz na wszystkie warstwy społeczne. więc i zakres działania się powiększył. Gdy w roku przyszłym. w 40-tą rocznicę wydania encykliki „Rerum Novarum“, uklękniemy nad grobem wielkiego przyjaciela robotników Leona XIII., ponowimy to ślubowanie. które rok rocznie w dniu święta chrześcijańsko-społecznych organizacyj składamy. że wierni pozostaniemy naszym sztandarom. na których widnieją hasła miłości i sprawiedliwości społecznej.

Przyjęciem rezolucji i odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“. zakończono uroczystość. Po południu odbyła się w ogrodzie Domu Związkowego zabawa ludowa dla członków organizacji i ich rodzin.

Rezolucje.

Zebrani w uroczystej chwili obchodu 39 rocznicy wydania encykliki „Rerum Novarum“, członkowie katolicko-społecznych organizacyj m. Krakowa

1) składają hołd najgłębszy pamięci wielkiego Papieża Leona XIII. i cześć,

2) wyrażają synowskie przywiązanie Namiestnikowi Chrystusowemu, Ojcu św. Piusowi XI, i Arcybiskupowi Krakowskiemu, Księciu Metropolicie Sapiesze,

3) ślubują dołożyć wszelkich starań, aby zasady katolickie życia publicznego i zbiorowego, zasady wypowiadane w encyklikach papieskich, stały się podwalinami Państwa Polskiego,

4) dlatego protestują przeciw wszelkim zakusom na religijno-moralne wychowanie młodzieży i na chrześcijański charakter małżeństwa i rodziny, a władze Kościoła w Polsce zapewniają, iż w obronie religijnego wychowania młodzieży i chrześcijańskiej rodziny stoją, i stać będą wiernie przy ich boku zjednoczeni w szeregach Akcji katolickiej.

Warszawa, 24. 5. (Telef. wł.) Na tle zatargów strajkowych w ostatnich czasach dokonano licznych aresztowań. **Aresztowano 21 osób pod zarzutem uprawiania terroru.**

Warszawa 24. 5. (Telef. wł.). **Premjer Sławek był przyjęty w sobotę na Zamku i w Belwederze.**

Zasługi prof. Zielińskiego doczekały się uznania.

Uniwersytety polskie oraz Uniw. Masaryka w Brnie nadały jubilatowi doktoraty honoris causa.

Warszawa, 25. 5. (PAT). Uniwersytet warszawski, a zarazem z nim cały świat naukowy Polski, święcił dzisiaj **podniosłą uroczystość 50-lecia pracy naukowej wielkiego filologa i humanisty prof. dra Tadeusza Zielińskiego.** Przed południem w auli Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczysta akademja, na której obecni byli senat akademicki Un. Warszawskiego z rektorem prof. drem **Brzeskim** na czele, z ramienia Min. W. R. i O. P. dyrektor departamentu **Suchodolski**, delegaci uniwersytetów: Jagiellońskiego prof. dr. **Sternbach**, Stefana Batorego prof. **Srebrny**, Jana Kazimierza prof. **Chyliński**, Poznańskiego prof. **Klinger**, Masaryka w Brnie dziekan prof. **Nowotny**, uniwersytetu w Rydze prof. Erick Diehl. uniwersytetu w Budapeszcie prof. Divecky, prezes polskiego Tow. Filolog. prof. **Ćwikliński,** liczni przedstawiciele różnych kół i towarzystw naukowych polskich i zagranicznych. oraz zaproszeni goście. Po zagajeniu akademji przez prof. Brzeskiego. zabrał głos dziekan wydziału humanistycznego. uniwersytetu warszawskiego prof. **Kotarbiński, który podkreślił wielkie zasługi prof. Zielińskiego dla nauki polskiej i całego świata kulturalnego,** poczem uroczyście **promował jubilata w imieniu senatu akademickiego, na doktora honoris causa wydziału humanistycznego Uniw. Warszawskiego.** Po odczytaniu zawiadomienia od Un. Lipskiego, **o odnowieniu doktoratu, nadanego prof. Zielińskiemu 50 lat temu,** dyrektor Suchodolski odczytał odręczne **pismo Ministra WR. i OP. z gratulacjami.** Następnie wygłosili krótkie przemówienia gratulacyjne. oraz **wręczyli promocje honorowe jubilatowi, wyżej wymienieni delegaci uniwersytetów: Masaryka, Jagiellońskiego, Stefana Batorego i Jana Kazimierza.**

DAR HONOROWY POLSKICH TOWARZYSTW NAUKOWYCH.

Prof. Ćwikliński. imieniem Polskiego Tow. Filologicznego, Polskiej Akademji Umiejętności i Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, **wręczył jubilatowi dar honorowy.** Po licznych przemówieniach delegatów i przedstawicieli towarzystw naukowych. **prof. dr. Arnold** odczytał **liczne adresy gratulacyjne,** nadesłane dla jubilata od szeregu uniwersytetów, towarzystw naukowych i osób prywatnych. Ostatni przemówił sam jubilat, dziękując za zaszczyty, które go spotkały w dniu jubileuszu.

Słaby udział w wyborach uzupełniających

DO SENATU NA WOŁYNIU I DO SEJMU W OKRĘGU LIDZKIM.

Łuck 25. 5. (PAT). Wyniki wyborów w mieście Równem przedstawiają się jak następuje: Uprawnionych do głosowania **8.803 osób, głosowało 1.375,** ważnych głosów 1.698. unieważnionych 37. Lista Nr. 3 Wyzwolenie otrzymała 63 głosów. lista Nr. 18 Blok mniejszości nar. 1.578, lista Nr. 20 Rosjanie 40. Nr. 22 ukraińska socjal.-radykalna partja 10 głosów, Nr. 36 Selrob Jedność 7 głosów. **Ogólna frekwencja 21%. W powiecie równieńskim udział wsi w głosowaniu wynosił od 20 do 25%.**

Łuck 25. 5. (PAT). Rezultat wyborów w mieście Łucku: **Uprawnionych do głosowania 7.641, głosowało 1.749**, nieważnych głosów oddano 7, ważnych było 1.742. Lista Nr. 3 otrzymała 16 głosów, Nr. 18 — 1.708. Nr. 20 — 13 głosów. Nr. 22 — 5 głosów. Nr. 36 — 0 głosów. **Ogólna frekwencja 23%**

WYBORY DO SEJMU W OKR. LIDZKIM ODBYŁY SIĘ W SPOKOJU.

Nowogródek 25. 5. (PAT). Wybory do Sejmu Rzplitej Polskiej w okręgu wyborczym Lida. odbyły się w zupełnym spokoju. **Frekwencja bardzo słaba,** nie przekroczy prawdopodobnie dwudziestukilku procent uprawnionych do głosowania. W powiecie wołożyńskim głosowało **zaledwie około 13% wyborców.**

P. Prezydent w objeździe po wojew. warszawskiem.

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.). P. Prezydent dokonał w dniu dzisiejszym **objazdu szeregu miejscowości woj. warszawskiego.** P. Prezydent w towarzystwie wojewody p. Twardo, dowódcy O. K. I. gen. Wróblewskiego i in. był wszędzie przyjmowany entuzjastycznie przez ludność. P. Prezydent zatrzymał się najprzód w Markach, następnie udał się Serocka, Lubieńca, Pułtuska. Głodowa, Gosowa, Krasnolesiec-Drożdżewa, wreszcie do wsi kurpiowskiej Baranowa. P. Prezydent **zwiedził w Baranowie chaty kurpiowskie i był obecny na t. zw. weselu kurpiowskiem.**

Wydatki w kwietniu r. b. mniejsze niż w kwietniu r. ub.

Wydatki Państwa **w kwietniu r. b. w porównaniu do wydatków z kwietnia w r. ub. uległy znacznemu zmniejszeniu.** Ogółem w kwietniu r. b. wydatki te wyniosły **233.519** tys. zł. wobec — 245.311 tys. zł. w kwietniu 1929 roku. a zatem wydatki w kwietniu r. b. zmniejszyły się o 11.792 tys. zł.

SZEF SZTABU GEN. FINLANDJI W ZAKOPANEM.

Zakopane, 25. 5. (PAT). W niedzielę wieczór **przybył do Zakopanego samochodem z Krakowa szef sztabu gen. armji finlandzkiej płk. Wallenius,** w towarzystwie mjr. Kremera i b. attache armji polskiej w Finlandji kap. Chodackiego. Płk. Wallenius zabawi w Zakopanem jeden dzień. W poniedziałek rano uda się pułk. Wallenius w towarzystwie prof. Domaniewskiego i łowczego Fundacji Kórnickiej do Doliny Kościeliskiej na polowanie na rogacze.

W ZAKOPANEM OTWARTO DOM ZDROWIA DLA OCIEMNIAŁYCH INWALIDÓW.

Zakopane, 25. 5. (PAT). W niedzielę dn. 25 maja odbyło się uroczyste otwarcie Domu Zdrowia Związku Stowarzyszeń Ociemniałego Żołnierza Rzplitej Polskiej, mieszczącego się w willi **ofiarowanej swego czasu przez śp. Władysława hr. Zamojskiego Związkowi Inwalidów.** Nowo otwarty dom zdrowia **może pomieścić około 30 ociemniałych b. obrońców Ojczyzny.**

Prof. Pruszkowski wyszedł cało z katastrofy samolotowej.

Warszawa, 25. 5. (PAT). Dzisiaj w południe w Pułtusku uległ katastrofie lotniczej artysta malarz Tadeusz Pruszkowski, prof. szkoły sztuk pięknych w Warszawie. Prof. Pruszkowski wystartował dzisiaj o godz. 11.30 rano z lotniska Mokotowskiego na własnej awionetce MOTH do Pułtuska. dla dokonania tam lotów propagandowych. Kiedy samolot znalazł się nad Pułtuskiem. silnik przestał działać i pilot zmuszony był natychmiast lądować. Prof. Pruszkowsk zdecydował się opuścić na niewielkim placyku w samym środku miasta. Podczas lądowania samolot ześlizgnął się na skrzydło i spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. **Pilot i pasażerka p. H. Okołowiczowa wyszli z katastrofy bez szwanku.**

———o———

STACJA ISKROWA WATYKANU BĘDZIE OTWARTA 29 B. M.

Wiedeń, 25. 5. (PAT). „Reichpost“ dowiaduje się, że otwarcie stacji iskrowej miasta Watykanu, nastąpi dnia 29 maja br. Przy tej okazji **wygłosi Ojciec św. przed mikrofonem przemówienie w języku łacińskim.**

Co słuchać w Krakowie.

Kraków, dnia 26-go maja 1930.

Poniedziałek 26: Dni krzyżowe, św. Filipa Nereusza.

Wtorek 27: św. Jana pap.

Wtorek 27: wschód słońca o godz. 4.01. zachód o godz. 19.54.

—o—

NOWE MUNDURY W LOTNICTWIE I SANITARJACIE. Realizując projekt reformy munduru wojskowego, ministerstwo spraw wojkowych zatwierdziło nowy strój dla oficerów i podchorążych szkół podchorążych lotnictwa i sanitarnych. Lotnicy otrzymają żółte otoki na czapki i szafirowe spodnie o podwójoym żółtym lampasie, oficerowie zaś i podchorążowie sanitarni — wiśniowe otoki na czapki i czarne spodnie o podwójnym wiśniowym lampasie. Reforma ta pozostaje w związku z reformą umundurowania w szkołach podchorążych innych broni, która została już przeprowadzona.

NA ZAKOŃCZENIE TYGODNIA LOTNICZEGO odbył się wczoraj rano konkurs modeli latających, a w godzinach popołudniowych zawody hippiczne na Małych Błoniach. Zawody zgromadziły masy publiczności. Nad Krakowem krążyło 5 eskadr samolotów.

ZDERZENIE SIĘ SAMOCHODÓW. U zbiegu ulic Jagiellońskiej i Szczepańskiej zderzyły się wczoraj dwa auta samochodowe. Wskutek zderzenia został wyrzucony z wozu Gustaw Radwański, lat 42, monter i odniósł szereg obrażeń. Oba samochody uległy zniszczeniu.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypiła jakiejś trucizny Franciszka Lebwohl, lat 49, wdowa po krawcu, zam. przy ul. Dietlowskiej L. 58. Lekarz Pogotowia przepłukał żołądek desperatce, poczem przewiózł ją do szpitala św. Łazarza.

WPADŁ POD SAMOCHÓD w ul. Andrzeja Potockiego, 8-letni Bogdani Należnik, uczeń szkoły powszechnej i doznał złamania obojczyka, oraz licznych ran na twarzy. Rannym zajął się lekarz Pogotowia ratunkowego.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Spadkobierca“ (gościnne występy M. Frenkla — przedst. popularne — ceny zniżone).

Wtorek: „Wielki człowiek do małych interesów“ (gościnne występy M. Frenkla).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA“ „Kobiety nie do małżeństwa“ (w roli gł. Joan Crawford), film dźwiękowy.

SZTUKA: „Miraże szczęścia“ (w roli gł. Karinao Bell) film dźwiękowy.

BAGATELA: „Kobieta w płomieniach“ (w gł. roli Olga Czechowa).

NOWOŚCI: „Szlakiem hańby“ (w gł. roli Zofja Batycka).

CORSO: „Kochanka Jego Książęcej Mości“.

APOLLO: „Zdrada Stanu“ (w gł. roli Gerda Maurus).

WARSZAWA: „Kapitan na tle Carmen“ (w roli głównej Charlie Chaplin).

UCIECHA: „Ja chcę zgrzeszyć“ (w roli gł. Colleen Moore); film dźwiękowy.

—o—

Akademja żałobna ku czci atamana Petlury.

Wczoraj, jako w 4-tą rocznicę śmierci atamana Petlury, odbyła się uroczysta Akademja w sali Twa Technicznego przy ul. Straszewskiego. Do licznie zebranych przedstawicieli kolonji ukraińskiej w Krakowie przemówił **prof. Suchodoł,** który skreślił rolę, jaką Petlura odegrał w ruchu narodowym Ukrainy, nawiązując do aktualnych wydarzeń na terenie Ukrainy bolszewickiej.

Po referacie uczestnicy uroczystości odśpiewali pieśń żałobną, poczem przemawiał inż. **Lisiewicz.** Na sali widniał portret Petlury, na tle ukraińskich barw narodowych.

Muzeum Narodowe nie może udzielać bezpłatnych wstępów.

Muzeum Narodowe subwencjonowane w czasach przedwojennych wydatnemi kwotami przez rząd austrjacki i Wydział Krajowy b. Galicji, mogło wtedy zwiedzającym je wycieczkom udzielać jeknajdalej idących zniżek a nawet bezpłatnych wstępów. Obecnie **cały ciężar utrzymania Muzeum spadł wyłącznie na barki Gminy m. Krakowa,** która licząc się z dzisiejszemi ciężkiemi stosunkami finansowemi w granicach swej możliwości łoży na jego utrzymanie. **Poza kwotami wydatkowanemi przez Gminę, jedynem dziś źródłem dochodu Muzeum, są opłaty ze wstępów,** których bez szkody dla instytucji uszczuplać nie można. Wobec tego Dyrekcja Muzeum bezpłatnych wstępów nikomu udzielać nie może, **a wszelkie prośby o gratisowe wstępy będą bezcelowe, udzielać się będzie jedynie zniżek.** Nadto słuszną jest rzeczą, aby publiczność korzystająca z instytucji, bodaj niewielką kwotą uiszczoną jako wstęp przyczyniała się do jej utrzymania, tembardziej, że opłata wstępu jest prawie o połowę mniejszą niż przed wojną.

Powitanie gości francuskich przez reprezentację m. Krakowa.

Wczoraj, w niedzielę o godz. 12 w poł. odbyło się w sali Rady miejskiej uroczyste powitanie delegacji Rady miasta Paryża przez Prezydjum i Radę m. Krakowa przy udziale przedstawicieli władz miejscowych, świata naukowego, konsulów państw obcych, sfer rolniczych, przemysłowych, handlowych itp. Westibul i schody prowadzące do sali miejskiej udekorowano zielenią, a pulpity przy krzesłach przeznaczonych dla gości, okryto pięknemi kilimami i ozdobiono wstęgami o francuskich barwach państwowych. Prezydent Rollo z wiceprezydentami miasta wprowadził gości przy dźwiękach poloneza na salę Rady, poczem wygłosił gorące przemówienie. Zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej P. Doumergue i prezesa Rady m. Paryża, który to okrzyk zebrani przyjęli hucznemi oklaskami a orkiestra odegrała Marsyljankę.

Z kolei

PRZEMÓWIŁ PREZES RADY MIEJSKIEJ PARYŻA

markiz Fortuné d'Andigné podkreślając, że w tej **pielgrzymce tak bogatej w wzruszenia patrjotyczne, którą odbywają po Polsce przybyli** do Krakowa nie z obowiązku lecz by powitać z wielką radością to miasto, które niegdyś było stolicą polityczną Polski a dziś jest **centralnem ogniskiem życia umysłowego narodu.** W krótkim rysie mowca przypomniał węzły historyczne, kulturalne i artystyczne, które łączą nietylko Polskę ale i sam Kraków z Francją i zakończył okrzykiem na cześć Polski i Krakowa. Mowę prez. F. d'Andigné nagrodzono oklaskami, poczem orkiestra odegrała polski hymn państwowy.

Po uroczystości prez. Rolle przedstawił delegatom zebranych reprezentantów władz, Rady miejskiej i obywatelstwa.

Po uroczystości w sali Rady miejskiej b. premjer dr. Nowak podejmował gości w swojem mieszkaniu, którzy następnie udali się samochodami celem zwiedzenia Parku Wolskiego. Wieczorem odbył się obiad w sali Starego Teatru. O 10-tej wiecz. goście francuscy zebrali się pod arkadami Sukiennic, gdzie wysłuchali hejnału poczem o godz. 11 wieczór żegnani przez przedstawicieli miasta i władz odjechali do Poznania.

W czasie wizyty pożegnalnej u prez. Rollego wiceprezes Augusti Beaud złożył 1000 zł. dla biednych Krakowa.

—o—

Ku lepszej przyszłości akademika.

Podjęta w ub. roku budowa II Domu Akademickiego im. Prezydenta I. Mościckiego będzie zupełnie wykończona i oddana do użytku 180 akademików.

Rozpoczęcie budowy przekonało czynniki miarodajne i całe społeczeństwo, że należy podać rękę młodzieży akademickiej. Dyr. Konderski przyczynił się do udzielenia przez Bank Gosp. Kraj. pożyczki krótkoterminowej w kwocie 50.000 zł., która to pożyczka zadecydowała o realizacji śmiałego planu. Budowę rozpoczęto, a całe społeczeństwo uświadomiło sobie potrzebę budowy Domu Akademickiego. Społeczeństwo krakowskie zawiązując Komitet Budowy jasno określiło swoje stanowisko wobec akcji.

Były Zarząd Bratniej Pomocy uczniów Uniwersytetu Jag. wszczął kampanję pożyczkową nietylko w Krakowie, ale i w Warszawie, gdzie po długich konferencjach obiecano udzielić pożyczki. Obietnice nie zawiodły. Obecny Zarząd kontynuuje rozpoczęte dzieło pomyślnie. Z początkiem maja rozpoczęto po długich, a bardzo dokładnych przygotowaniach dalszą budowę **i w tych dniach rozpoczęto już piątą kondygnację budującego się skrzydła.**

Bratnia Pomoc przez zorganizowanie ogólnego Komitetu Budowy korzysta z doświadczeń i cennych rad nietylko w sprawach budowlanych, ale i odnośnie do całokształtu gospodarki Bratniaka. Przez współpracę z gronem ludzi doświadczonych, fachowych, a znanych w sferach społeczeństwa przyjaciół młodzieży akademickiej, organizacje akademickie zyskują poparcie miarodajnych czynników, budzą ufność starszego społeczeństwa, bo o wynikach pracy i przedsięwzięciach młodzieży informują i mają możność i prawo wydawać sąd realny.

Krótki odczyt p. t. „Dlaczego budujemy II Dom Akademiki na Oleandrach“, wygłoszony przez przewodniczącego Komitetu Budowy, b. ministra inż. Dudeka, nie przeminie bez echa, bo mówił człowiek, który ma prawo żądać fundowania pokoi po 5000 zł. w nowym Domu i przesyłania darów na budowę Domu na konto PKO. 109.711

A kiedy społeczeństwo widzi z jednej strony młodzież, która poświęca swe studja, aby stworzyć możliwą egzystencję swym młodszym kolegom przez gromadzenie funduszów na stypendja i budowę Domów Akademickich, a z drugiej strony ludzi, którzy współpracują z nią, przyglądają się syzyfowym nieraz pracom i realizują jej usiłowania — to wówczas całe społeczeństwo nie powinno pozostać obojętno na wezwanie przedstawicieli Uniwersytetu, samorządów i przyjaciół młodzieży akademickiej.

Potworna zbrodnia w Podgórzu

Syn strzelił do ojca z rewolweru, poczem dobił go kopaczką.

Wczoraj rano obiegły miasto pogłoski o potwornej zbrodni dokonanej w Bonarce na Teodorze Burzańskim, lat 56, zawiadowcy odcinka drogowego na przestrzeni Podgórze—Skawina.

Wydelegowane na miejsce organa śledcze stwierdziły, że **Burzańskiego zamordował jego własny syn, Zdzisław, 25-letni chłopak, technik budowlany,** obecnie bez zajęcia, zam. przy ul. Wilga 7. Zbrodniczego czynu dokonał **z zemsty na ojcu za to, że ten przed dwoma laty wydalił go z domu za kradzież.** Zdzisław Burzański dowiedziawszy się, że ojciec przyjechał z Tarnowa, ukrył się w zabudowaniach budki kolejowej przy ul. Czyżówka i **w chwili gdy ojciec wchodził do domu strzelił do niego z rewolweru a następnie uderzeniami kopaczką w głowę dobił go na śmierć.**

Ojcobójcę aresztowano i oddano do dyspozycji sądu.

—o—

Aresztowanie zwyrodniałego przestępcy.

Okradał swoje ofiary w chwili, gdy przystępowały do Stołu Pańskiego.

Organa policji krakowskiej aresztowały wczoraj zawodowego złodzieja kościelnego, **Stanisława Treszczyńskiego,** który w sposób niezwykle wyrafinowany dopuszczał się ohydnych zbrodni. Treszczyński, liczący 45 lat życia, **podchodził do osób przyjmujących Komunję św., okradał je i odchodził, by po chwili powtórzyć ten sam proceder.**

W toku śledztwa ustalono, że Treszczyński dopuścił się szeregu podobnych przestępstw, a ostatnio został **za to ukarany 4-letniem ciężkiem więzieniem.** Po wyjściu z więzienia zaczął w dalszym ciągu grasować po kościołach, jednak wczoraj został **przytrzymany w kościele OO. Dominikanów** i oddany w ręce władz sprawiedliwości.

Przed sensacyjnym zwrotem w aferze trucicielskiej.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie tajemniczego zgonu dwóch synów urzędnika pocztowego Lubartowskiego wkracza na nowe tory. W toku dochodzeń okazało się, że mniej więcej w czasie zachorowania Stanisława Lubartowskiego i jego korepetytora Alfreda Leszczaka na tyfus, **zachorowała również na tyfus jedna z lekarek, zatrudniona na oddziale zakaźnym szpitala św. Łazarza.** Władze sądowe zwracają szczególną uwagę na fakt, że istnieją **dwie grupy ofiar, a to jedni chorzy na tyfus,** a drudzy którzy zmarli na czerwonkę. Rzeczą dalszych dochodzeń będzie ustalenie, czy między temi dwiema grupami zachodzi jakiś związek.

Ważnem dla dalszego śledztwa będzie również ustalenie, gdzie Lubartowscy nabywali produkty spożywcze i czy tą drogą nie mogły dostać się do nich zarazki tyfusu, względnie czerwonki. **Już w najbliższych dniach oczekiwać należy sensacyjnego zwrotu w całej aferze.** Szczegóły dochodzenia okryte są ze zrozumiałych względów ścisłą tajemnicą.

—o—

Sobótki na błoniach krakowskich.

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów zabłysną w Krakowie na Błoniach w pierwszy dzień Zielonych Świąt SOBÓTKI. W prasłowiańskim obchodzie wezmą udział Koła Krajoznawcze, Sokół Krakowski, Hufiec Harcerski, Imcia, Młodzież rękodzielnicza (Park Jawenia) i Starsza Młodzież szkół średnich. Sobótki odbędą się pod egidą Czerwonego Krzyża z okazji TYGODNIA CZ. KRZ. Złączą się one ideowo z uroczystościami tegorocznemi ku czci Jana Kochanowskiego urządzonemi przez Akademję Umiejętności, ze Zjazdem polonistów z całej Polski i gości z zagranicy. Każde ognisko będzie stanowić samodzielną grupę z własnym programem. Instytucje, które pragnęłyby wziąć jeszcze udział w sobótkach, zechcą porozumieć się z Zarządem Czerwonego Krzyża, ul. Grodzka Nr. 65, Tel. 118.

—o—

NABOŻEŃSTWO Z OKAZJI NAROD. ŚWIĘTA WĘGIERSKIEGO.

W niedzielę, w dniu narodowego święta węgierskiego, dla uczczenia pamięci poległych za ojczyznę Węgrów, **odbyło się w kościele OO. Jezuitów o godz. 9-tej rano nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa dra Michała Godlewskiego.** Kościół wypełniła liczna publiczność. Po nabożeństwie przemówił od ołtarza w podniosłych słowach ks. biskup Godlewski, podnosząc znaczenie narodowego święta węgierskiego. Nabożeństwo zakończyło się odegraniem hymnu węgierskiego. **Obecność licznych przyjaciół Węgier, na uroczystości narodowego święta węgierskiego jest dowodem zawsze wielkiej i żywej sympatji Polski dla Węgier.**

ŚWIĘTO STRZELECKIE KU CZCI Ś. P. WŁODZIMIERZA TETMAJERA.

Patrona Oddziału Związku Strzeleckiego w Bronowicach Małych, obchodzić będzie oddział tamtejszy dnia 1 czerwca 1930 r. Na program złożą się: Msza święta w kaplicy dworskiej, przemówienia, przyrzeczenie strzeleckie, złożenie wieńca na grobie ś. p. Włodzimierza Tetmajera, defilada, wspólne śniadanie i festyn. Święto to przypada w 13-stą rocznicę historycznej rezolucji majowej (28 maja 1917 r.) Tetmajera, uchwalonej na Kole Sejmowem w Krakowie, domagającej się jawnie całej zjednoczonej i niepodległej Polski z dostępem do morza.

KTO MOŻE UZYSKAĆ ODROCZENIE JAKO JEDYNY ŻYWICIEL?

Władze administracyjne przeprowadzające pobór do wojska zasypane są ostatnio podaniami poborowych pragnących uzyskać odroczenie służby na zasadzie § 57 ustawy o służbie wojskowej, czyli jako „jedyni żywiciele“.

Jak wiadomo paragraf ten tylko wtedy pozwala na odroczenie służby, **jeżeli rodzice poborowego są niezdolni do pracy.** Tymczasem większość podań motywowana jest nie niezdolnością, a brakiem pracy lub niewystarczającemi zarobkami rodziców. Dla uniknięcia nieporozumień władze wojskowe komunikują, iż brak **pracy lub złe zarobki, jako zjawiska przejściowe, nie mogą być przyczyną odroczenia służby.** Z tego też względu wszystkie tego rodzaju podania załatwiane są odmownie.

NEKROLOGJA.

Ś. p. Feliks Chwalibóg. W tych dniach zmarł w Kielcach, przeżywszy 64 lata, zasłużony publicysta, ś. p. Feliks Chwalibóg. Zmarły pisywał artykuły do wielu pism krajowych. W ostatnim czasie wydał dwie serje ciekawych i głębokich „Aforyzmów“.

Co słychać we Lwowie.

Swięto Druchen.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej przy parafji św. Magdaleny obchodziło wczoraj t. zw. Święto Druchen. Po nabożeństwie młodzież zgromadziła się w budynku „Sokoła“ przy ul. Kętrzyńskiego, gdzie odbył się uroczysty poranek. Porywające przemówienie **na temat konieczności organizacji młodzieży pozaszkolnej** wygłosił ks. Kłos. Poranek urozmaiciły produkcje chóru przy parafji św. Elżbiety oraz kilka deklamacyj.

Poświęcenie Laboratorjum Aerodynamicznego.

W niedzielę jako w ostatnim dniu Tygodnia L. O. P. P. odbyło się w południe **poświęcenie Laboratorjum Aerodynamicznego przy Politechnice Lwowskiej.**

Przemówienie wygłosił inż. Rybicki, prezes Komitetu Wojew. L. O. P. P., który podniósł znaczenie lotnictwa. Rektor Politechniki prof. Weigel zapewnił, że Senat Politechniki **będzie się starał o należyty i stały rozwój Laboratorjum, ażeby ono mogło oddać jak najwięcej usług lotnictwu polskiemu.** Przemawiał również przedstawiciel młodzieży technicznej.

———o———

KRADZIEŻE. P. Łękickiemu przy ul. Kopernika 27 skradziono ubranie oraz dolarówki ogólnej wartości 500 zł.

Przy ul. Modrzejowskiej 5, nieznani sprawcy skradli bieliznę oraz garderobę wartości około 700 zł.

———o———

TEATR WIELKI.

Poniedziałek: „Halka“, ceny popularne.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek: „Kiepski szeląg“, zniżki ważne.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Warta nocna“.
CASINO: „Simba“.
LEW: „Największa ofiara kobiety“ i „Wywoływacz“.
PALACE: „Krystyna“.
KOPERNIK: „Marsz Radeckiego“.
MARYSIEŃKA: „Szampańskie życie“.

———o———

Z życia prowincji.

EGZAMIN MATURALNY.

Z Gródka Jagiellońskiego piszą nam: W tut. gimn. odbył się w dniach 19—21 maja egzamin maturalny. Z 26 uczniów VIII. kl. (18-tu rz.-kat., 4 gr.-kat. i 4 żydów) wszyscy zostali do egzaminu dopuszczeni i wszyscy zdali tak pisemnie, jak ustnie. Prawdziwy odniosła sukces wytężająca praca grona profesorów pod kierownictwem silnej konsekwentnej ręki dyrektora St. Krysowskiego. Tegoroczna matura wywołała podziw, radość i uznanie miejscowego społeczeństwa dla pracy i atmosfery wychowawczej, panującej w gródeckiem gimnazjum.

Cracovia, Wisła, Warta i Legja

PRETENDENTAMI DO TYTUŁU MISTRZA.

Wczorajsze boje dziesięciu drużyn ligowych upłynęły pod znakiem przewagi i zwycięstw czterech najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza w pierwszej rundzie tegorocznych rozgrywek. Przodująca od szeregu tygodni **Cracovia, zatrzymała nadal swój prymat,** pokonawszy swą dawną rywalkę **Pogoń we Lwowie w stosunku 2:0.** Największy sukces dnia odniosła mistrzowska **Warta,** która po chwilowej niedyspozycji i fatalnej klęsce z Legją (4:0!), wystąpiwszy **na gorącym terenie łódzkim,** położyła na obie łopatki nieobliczalny **Ł. K. S., bijąc go w stosunku 4:1** (2:0). Mecz **w Warszawie między Garbarnią a Legją z wynikiem 3:1 dla Legji,** potwierdził nam z jednej strony dobrą formę wojskowych, z drugiej — aż nazbyt jaskrawo udowodnił, że **Garbarnia zabłysnąwszy w ubiegłym roku dzięki łaskawym zrządzeniom losu,** w bieżącym sezonie **przechodzi kryzys w najcięższej formie.** Najmniejsze zwycięstwo odniósł czwarty matador ligowy — **Wisła,** która na własnem boisku z trudem pokonała „benjaminka“, po raz pierwszy występujące w Krakowie **Łódzkie Tow. Gimn. Sport, w stosunku 1:0.** Mecz ten był jednym z najsłabszych, jakie dotąd oglądaliśmy, a to dzięki temu, że Wisła, znajdująca się w nienajlepszej formie, pozwoliła narzucić sobie chaotyczną grę Łodzian, którzy wielkie braki techniczne nadrabiają ofiarnością, no i szczęściem. A Wisła właśnie tego szczęścia nie miała i mogła łatwo wyjść tylko z jednym punktem, gdyby goście wykorzystali przyznany im rzut karny. Wreszcie ostatni mecz tego dnia **Polonia—Ruch,** rozegrany na boisku Ruchu, zakończył się **porażką Polonji w stosunku 2:1,** w następstwie czego Górnoślązacy awansowali na szóste miejsce w tabeli.

Tabela ligowa.

Miejsce	Nazwa klubu	Gry	Stosunek bramek	Punkty zdobyte
1	Cracovia	7	17:6	12
2	Wisła	7	16:8	12
3	Warta	7	17:12	9
4	Legja	4	11:4	7
5	Ł. K. S.	6	17:9	7
6	Ruch	6	8:11	6
7	Pogoń	5	9:6	5
8	Ł. T. G. S.	6	6:8	5
9	Polonia	8	15:19	5
10	Czarni	4	2:5	2
11	Garbarnia	7	10:21	2
12	Warszawianka	7	7:26	2

MISTRZOSTWA KLASY A.

Dalsze rozgrywki drużyn A-klasowych o mistrzostwo okręgu krakowskiego, przyniosły w dniu wczorajszym następujące wyniki:

Wawel—Podgórze 3:1.
Olsza—Legja 4:2.
Korona—Sparta 1:0.
Makkabi—Krowodrza 4:2.
Wisła I b—Metal (Tarnów) 3:0.

Trójmecz lekkoatletyczny.

W dniach 24 i 25 b. m. odbył się na boisku T. S. Wisła w Krakowie trójmecz lekkoatletyczny: **Wisła—Legja—Makkabi.** W ogólnej klasyfikacji panów, **pierwsze miejsce zajęła Wisła** — 88 pkt., 2) Makkabi 77 p., 3) Legja 39 p. Panie: 1) Makkabi 55 p., 2) Legja 52 p., 3) Wisła 36 p. Wyniki:

Panowie: biegi: 100 m. I. Kossowski (Wisła) 12.2 s. **200 m.** I. Klagsbrun (Mak.) 24.3 s. **400 m.** I. Klagsbrun (Mak.) 56.9 s. **1.500 m.** I. Gorzeński (Wisła) 4:26.1 s. **3.000 m.** I. Gebel (Wisła) 9:39.5 s. **Sztafeta** 800 m. + 400 m. + 200 m. + 100 m.: I. Makkabi 3:43.4, II. Wisła, III. Legja. **Rzuty: Dysk.:** I. Kossowski (Wisła) 31.87 m. **Oszczep.** I. Kądzielawa (Wisła) 51.75 m. **Skoki: Wdal:** I. Kossowski (Wisła) 6.26 m., II. Rekucki (Wisła) 6.10 m. **Wzwyż:** I. Kossowski (Wisła) 162 cm. **Panie: 100 m.** I. Freiwaldówna (M.) 14.2 s. **800 m.** I. Babrajowa (Legja) 2.54.5 s. **Bieg rozstawny 4 × 75 m.:** I. Makkabi 42.4 s., II. Wisła, III. Legja. **Wzwyż:** I. Freiwaldówna (M.) 1.30 m. **Wdal:** I. Freiwaldówna (M.) 4.43½ m. **Dysk:** I. Freiwaldówna (M.) 24.54 m. **Kula:** I. Gelkówna (Wisła) 8.35

Pływactwo Krakowa przed sezonem.

Krakowski **Związek Pływacki** odbył wczoraj Walne Zebranie, na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: **prezes — Stanisław Fächer,** wiceprez. — dr. Holländer, sekretarz — Jan Rolle, skarbnik — Mandelbaum, **kapitan związk. — Kazimierz Sieńkowski.** Jako członkowie zarządu weszli reprezentanci Wisły, AZS-u i Wawelu. Komisja rewizyjna: płk. Muzyka, dr. Irena Popielówna i dr. Osiek.

Uchwalono przeprowadzić **mistrzostwa okręgu w dniach 23, 26 i 27 lipca br.** Organizację powierzono sekcji pływ. K. S. Cracovia. Propagandowy bieg „wpław przez Wisłę“ ma zorganizować AZS, zaś mistrzostwa w piłce wodnej **muszą** być ukończone do dnia 4 sierpnia włącznie pod kierownictwem Ż. K. S. Makkabi. **Otwarcie sezonu nastąpi w dniu 9 czerwca** ogólno-polsk. zawodami z udziałem Górnego Śląska w pływalni Parku Krakowskiego.

IV. Międzynarodowe Konkursy Hippiczne w Warszawie.

W dniu 31 maja r. b. rozpoczynają się **w Warszawie, IV. Międzynarodowe Konkursy Hippiczne.** Na tegorocznych zawodach walną bitwę stoczą rywalizujący już od szeregu lat kawalerzyści **Włoch, Francji i Polski.** Spodziewane są zgłoszenia **Belgji, Łotwy i Rumunji.**

Wyjątkowo licznie zjeżdża rb. ekipa włoska w liczbie 9-ciu wybitnych jeźdźców i 20 koni. Przybywają: rtm. Formigli, Filiponi, D.Oro, Lombardo, Grignolo, Pacini oraz ppłk. Cacciandra. Szefem ekipy włoskiej jest ppłk. Tappi, brak tylko słynnej „Crispy“ ppłk. Borsarellego.

Z jeźdźców francuskich przybywają świetni por. Clave, pkt. Bertram, du Breuil, oraz kpt. de Vienne, wprowadzając na arenę konkursową 12 koni najwyższej klasy francuskiej.

Z jeźdźców polskich wystąpią tylko ci, którzy na zawodach eliminacyjnych wyróżnili się klasą i uzyskali odpowiednie kwalifikacje sportowe.

Sensacją sportową będą pierwsze występy słynnych amazonek, sióstr Czajkowskich w konkursach dla pań i jeźdźców cywilnych.

Konkursy międzynarodowe poprzedzone zostaną konkursem krajowym o szampionat konia wojskowego, który zozegrany zostanie w dniach 29 i 30 maja.

Notatnik sportowca.

W lipcu b. r. zwiedzi Polskę **wycieczka kolejarzy Jugosławji,** zrzeszonych w klubie „Żeleznicar“. Jugosłowianie rozegrają we wszystkich większych miastach naszych piłkarskie mecze towarzyskie z klubami A-klasy.

Polski **Yacht-Klub** postanowił utworzyć **w Gdyni** swój oddział. Komandorem oddziału będzie dowódca floty, kom. Unrug.

Znane z sukcesów ex-mistrzynie tenisowe Polski, **Wiera i Ksenia Rychterówne,** wycofały się już zupełnie z czynnego życia sportowego.

Związek piłkarski Anglji ukarał **dożywotnią dyskwalifikacją i zakazem wstępu na boiska,** ex-bramkarza klubu „Bradford City“, Johna Evarta za to, że obiecywał graczom współzawodniczącej drużyny po 10 funtów szterlingów, jeżeli Bradford wygra zawody.

Angielski sędzia piłkarski, **Cox**, stwierdził, że na kontynencie podczas zawodów piłkarskich, **gracze zwykle protestują przeciwko decyzjom sędziego,** podczas gdy w Anglji wyrok arbitra przyjmowany jest bez szemrania.

Otwarcie Sejmu śląskiego we wtorek

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.). Wojewoda Dr. Grażyński powiadomił Kancelarję Sejmu Śląskiego, **że w imieniu Rządu otworzy Sejm Śląski i ustala jako termin otwarcia godz. 12-tą dnia 27 maja br.,** prosząc równocześnie o powiadomienie o tem pp. posłów.

Przypuszczalnie posiedzenie to będzie bardzo krótkie i ograniczy się tylko do załatwienia formalnego otwarcia.

———o———

Może ten „potwór z Düsseldorfu“ jest prawdziwy?

Berlin 25. 5. (PAT). Z Düsseldorfu donoszą: **W** sobotę w godzinach popołudniowych całe miasto zaalarmowano zostało wiadomością o aresztowaniu poszukiwanego od szeregu miesięcy przez policję zbrodniarza z Düsseldorfu. **Aresztowanym okazał się 47-letni dorożkarz, nazwiskiem Piotr Kuerter.** O ile wnosić można z poszlak dotychczas ustalonych, oraz zeznań aresztowanego, **jest on rzeczywiście mordercą z Düsseldorfu.**

Aresztowanie nastąpiło tak niespodziewanie, że Kuerter już w **czasie pierwszego przesłuchania przez policję zeznał, iż dokonał w ostatnich latach wielu morderstw** w **Düsseldorfie.** Policja przeprowadza badania nad zeznaniami aresztowanego, celem ustalenia prawdziwości jego zeznań i **wydała szereg zarządzeń, celem ochrony aresztowanego przed lynczem. W mieście panuje ogromne wzburzenie.** Przed gmachem policji gromadzą się nieustannie tłumy oczekujące wiadomości. Dzienniki wydrukowały nadzwyczajne wydania, opisujące aresztowanego i zeznania Kuertera.

LICZY LAT 22. — W CIĄGU DNI 20 DOKONAŁA PRZELOTU Z ANGLJI DO AUSTRALJI.

Londyn (PAT). Letniczka Amy Johnson **wylądowała w sobotę pomyślnie w porcie Darwina w Austrajli półn.,** o ostatecznem miejscu przeznaczenia wielkiego raidu: Anglja—Australja. Ostatni etap lotu, wynoszący **przeszło 800 klm. prowadził przez niebezpieczny pasaż morski** z Atambua na Jawie. Johnson rozpoczęła swój lot z Croydon w Anglji dn. 5 maja, leciała zatem **około 20 dni.** Długość całej trasy wynosi około 17.000 klm. Całą trasę lotniczka **przebyła bez większych przygód** na dwuosobowym samolocie Dehawilland Moth lekkiego typu z silnikiem 100-konnym „Gipsy“. **Lotniczka liczy sobie zaledwie 22 lata.** Lotnictwem praktycznem zajmuje się dopiero od półtora roku.

ORKIESTRĄ DYRYGUJE KAPELMISTRZ WIDOCZNY NA EKRANIE.

Shenektady. (PAT). Zastosowano tu po raz pierwszy **telewizję, jako jeden z czynników przedstawienia teatralnego,** mianowicie orkiestrą dyrygował kapelmistrz widoczny na ekranie, a pozostający w rzeczywistości w odległości kilku mil. **Słyszał on swoją orkiestrę za pomocą telefonu.**

Radio.

Wtorek 27 maja.

Kraków (312.8). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.10—15 Transmisja z Warszawy; 16 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.20 Płyty gramofonowe; 17.15 „Przegląd radjowy“ — dr. W. Wilkosz, prof. Un. Jag.; 17.45 Koncert z Warszawy; 18.45 Biuletyn uzdrowiskowy; 18.55 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza z Warszawy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 19.20 „O zawodzie lekarskim“ — dr. Wł. Medyński; 19.50 Opera z Poznania: 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 17.45 Koncert z Warszawy; 18.45 Biuletyn uzdrowiskowy z Krakowa; 18.55 Rozmaitości; 19.20 Odczyt z Krakowa; 19.50 Opera z Poznania.

Powodzenie okręgowych biletów kolejowych.

Jak wynika z danych statystycznych, sprzedaż biletów okręgowych na kolejach stale wzrasta. Bilety okręgowe dają prawo do przejazdów we wszystkich pociągach osobowych i pospiesznych i nie trzeba ich stemplować w kasach biletowych przy wyjeździe, przyczem bilety takie mogą być miesięczne, półroczne i roczne i obejmować mogą 1, 2, 3 lub wszystkie dyrekcje kolejowe.

Prócz tych biletów wielkiem powodzeniem cieszą się 15-dniowe bilety kolejowe, ważne na całą sieć P. K. P., cena takich biletów kolejowych wynosi 130 zł. — w III. kl., 190 zł. — w II. kl. i 320 zł. w I-ej klasie.

WYTWÓRNIE PERFUN CHCĄ OTRZYMYWAĆ CZYSTY SPIRYTUS.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o zmianę dotychczasowego systemu wydawania spirytusu dla celów perfumeryjnych, bądź w kierunku wydawania spirytusu czystego pod odpowiednią kontrolą, bądź przez dopuszczenie do skażania spirytusu olejkami właściwemi do przerobu danego produktu.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż używanie do wyrobów perfumeryjnych spirytusu skażonego innemi środkami, wpływa w znacznym stopniu na pogorszenie produktu, a zatem obowiązujące obecnie przepisy, dotyczące skażania spirytusu, stawiają polski przemysł perfumeryjny w nader niekorzystne położenie w stosunku do wyrobów zagranicznych.

Zagadnienie to nabrałoby szczególnego znaczenia w razie wejścia w stosunki traktatowe z Niemcami.

JAN MOURAT.

Nemezys.

Błysnął nóż w bladem świetle latarni. Andrzej, który przechodził właśnie przez Plac Italji, dzielnicę apaszów i dziewek, ujrzał uciekającego mężczyznę. Podążył szybko za nim, ale ten zniknął wkrótce w ciemnościach. Przechodzień, ugodzony nożem, leżał pod latarnią. Konał już.

Andrzej nieraz widział umierającego człowieka, sam nawet kiedyś uderzył kogoś łomem w głowę, gdy został „nakryty". Nachylił się nad zwłokami...

I nagle człowiek, w którego obronie gotów był stanąć przed chwilą, wzbudził w nim instynkt rabusia... Nic miał zamiaru zrobić mu nic złego, ale kiedy już ktoś zaczął „robotę"... Jednym rzutem oka przekonał się, że ulica jest zupełnie pusta. Szybkim ruchem odpiął guziki palta zabitego, sięgnął ręką do wewnętrznej kieszeni i wyciągnął stamtąd portfel, wypełniony banknotami i dokumentami.

Nie liczył pieniędzy: szukał tylko wśród papierów... Postanowił bowiem ukraść również nazwisko zabitego, gdyż jego nazwisko zbyt dobrze znane było policji, jako niebezpiecznego przestępcy. Znalazł to, czego szukał; nieznajomy miał paszport w portfelu.

Andrzej szybko się zdecydował. Zawlókł trupa za płot i zaczął go rozbierać. Spodnie były z miękkiego sukna, w białym gorsie, perłowe spinki. — Potem sam się rozebrał, swoją koszulę, która przesiąknięta była winem i potem, włożył na zabitego, naciągnął mu swą czapkę na oczy, włożył do kieszeni swój dowód osobisty... Nie zapomniał przytem ściągnąć z palców zabitego pierścionka, potem, elegancko ubrany, szybkiemi krokami oddalił się z uśpionej uliczki. Pod latarnią pozostał trup Andrzeja Lapin.

Przebiegłszy parę ulic, poczuł się bezpiecznym. Przystanął i wyciągnął zrabowany portfel, aby dowiedzieć się wreszcie o swem nazwisku i zawodzie.

Miał szczęście: nazywał się Artur Laveillac, to znaczy był największym bankierem Paryża. Andrzej Lapin słyszał nieraz o nim. Gazety ciągle o nim pisały, nic było bowiem większej transakcji, aby nie był zainteresowany. „Nowy" bankier podrapał się po głowie. Musi dobrze swoją rolę odegrać...

Poszukał swego adresu: mieszkał na Avenue de Jena. Mieszkanie to bedzie chyba bardziej komfortowe, niż jego mansarda na rue Brise-Miche. Miał wielką ochotę wyciągnąć się jaknajprędzej na puchowem łóżku, ale... byłoby to nieostrożnością. Musi mieć bowiem czas do tego, aby „wejść" zupełnie w skórę tamtego.

Skierował swe kroki w stronę dworca. Postanowił na parę miesięcy wyjechać z Paryża.

Bankier Artur Laveillac nie potrzebował chodzić pieszo, mając pełen portfel pieniędzy. To też napotkana po drodze taksówka zawiozła go na dworzec.

Jedno spojrzenie na kolorowy plakat zadecydowało, że kupił bilet pierwszej klasy do Monte-Carlo. Nadał przedtem telegram do swego portjera, ażeby poczte wysyłać dla niego do Monte-Carlo, hotel de l'Oazis. Podpisał telegram: Artur Laveillac. Pociąg odjeżdżał o 7-ej. Kupił przedtem pierwsze ranne gazety. W przedziale wśród najnowszych wiadomości, przeczytał wieść o swej śmierci. Andrzej Lapin został tej nocy na Avenue Italji zamordowany!

Musiał przyznać w duchu, że ludzkość niewiele na tem straciła. Był niepoprawny, to prawda, ale teraz zmieni zupełnie swój tryb życia. Był przecież z natury uczciwym człowiekiem i tylko fatalne okoliczności skłoniły go do tego, że został złodziejem i mordercą. Gdyby był dobrze usytuowany i nie przymierał głodem, umiałby uszanować własność drugich...

Nareszcie będzie mógł żyć uczciwie! Przyciskał mocno portfel do piersi.

Uprzejmość i uniżoność portjera hotelu, w którym się zatrzymał, wskazała mu odrazu dobre strony bogactwa. Poprosił o komfortowy apartament, wykąpał się, zadzwonił na kelnera... Czuł się swobodnie, jakby się urodził w tem środowisku.

W dwa dni po swem przybyciu do Monte Carlo otrzymał pocztę. Było tam wiele listów od agentów giełdowych... Listy w dużych żółtych kopertach należało podpisać... Stenotypistki przysłały wielkie strony zapisane znakami, z których nic nie rozumiał.

Dowiedział się w ten sposób, dzięki tym listom, że ma sekretarza, przyjaciela, imieniem Jacques, kobietę, która obdarza go słodkiemi słówkami, i niezadowolonych akcjonarjuszy. Żona przysłała mu również list. Żaliła się na to, że się nudzi bez niego i chce do niego przyjechać, i że nie może sobie wytłumaczyć jego nagłego wyjazdu.

Sekretarz donosił mu, w słowach pełnych respektu, że wybrał sobie bardzo nieodpowiednią chwilę do wyjazdu. Donosił również, że interesa wymagają jego obecności. Akcjonarjusze żądali rachunków.

Nie chcąc wpaść w podejrzenie odpowiedział sekretarzowi, że niedługo wraca. Narazie należy mu przesłać większą sumę pieniędzy. Do żony napisał parę słów na maszynie, że jest bardzo zajęty interesami i niema czasu napisać do niej obszernego listu.

Bankier Artur Laveillac polecił przysłać sobie swą fotografję do Monte-Carlo. Postanowił wrócić do Paryża, wystudjowawszy poprzednio fizjognomję swego poprzednika.

Godzinami obserwował wygląd tamtego. Jego ruchy, jego zmarszczki, jego głos, jaki mógł mieć... Siedział nad tem godzinami w swym pokoju, i był już przy jaknajlepszej nadziei, gdy nagle pewnego ranka, przeglądając gazety, ujrzał swe nazwisko drukowane wielkiemi literami. Ku swemu bardzo wielkiemu przerażeniu przeczytał, że w Paryżu doszło do wielkiego skandalu finansowego: bankier Laveillac wypuścił akcje kopalni, która nie istniała. Na ślad tej afery natrafiono jeszcze przed pięciu miesiącami, ale teraz dopiero wykryto ją całkowicie. Bankier Artur Laveillac był zwyczajnym oszustem.

Ukrył twarz w dłoniach. A więc teraz, gdy chciał zostać uczciwym człowiekiem, miał się stać znowu łotrem?...

Co teraz zrobić? Gdzie się obróci, czeka go więzienie. Myślał o tych tysiącach ludzi oszukanych przez niego, przeklinających go...

Następnego dnia znaleziono Andrzeja Lapin wiszącego na sznurze w swym apartamencie.

Gazety pisały: „Bankier Artur Laveillac zakończył życie samobójstwem. Sprawiedliwości stało się zadość"...

—o—

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka